Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1938 NOWY SĄCZ Rok X

Nr. 46

niedziela 13 listopada

1/16 strony 20 zł.
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr, w tekście 40 gr, przed tekstem 60 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. Przy miesięcznym względnie dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET.

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 4 — 5 po południu.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 8 — 11 przedpoł. i od 4 — 5 popoł.

Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090.
Adr.: Dunajewskiego 12 Tel. nr. 75

Tygodnik powiatów: GORLICKIEGO, JASIELSKIEGO, KROŚNIEŃSKIEGO, LIMANOWSKIEGO, NOWOSĄDECKIEGO, NOWOTARSKIEGO i ŻYWIECKIEGO

TRIUMF NIEPODLEGŁEJ POLITYKI!

Dzień, w którym zakończono przeszło czteroletnią wojnę światową był dla wszystkich państw, w wojnę tę zaangażowanych, dniem rozpoczęcia życia w pokoju, chwilą, od której rozpoczęło się organizowania ich życia państwowego na nowych podstawach. Bezpośrednio po otrąbieniu na pobojowiskach sygnału zawieszenia broni — mogła olbrzymia większość państw europejskich i pozaeuropejskich przystąpić do ustalenia swej sytuacji w ramach nowego porządku politycznego i gospodarczego.

Zarówno zwycięzcy, jak i zwyciężeni, zarówno państwa powiększone, jak zmniejszone geograficznie, zarówno nowopowstałe, jak do samodzielnego życia odrodzone, zakrzątnęły się wokoło swoich spraw codziennych.

Wyjątek stanowiła — Polska. Dzień podpisania zawieszenia broni był dla Polski dniem chwycenia za broń w obronie granic, jeszcze nie istniejących. Kiedy gdzie indziej nowe linie graniczne wytyczane były przez komisje międzynarodowe, Polska wytyczać musiała swoje — karabinami swoich żołnierzy. Kiedy gdzie indziej szlaki graniczne oznaczono białym wapnem — Polska znaczyła je krwią najlepszych swoich synów.

W nowym systemie politycznym świata znalazła się Polska o dwa przeszło lata później od innych. Na pierwszych wielkich przetargach dyplomatycznych głos Polski odzywał się słabo, nieśmiało a taki już był ten świat nawet w pierwszych dniach po wielkiej rzezi, nawet w dniach pozornego triumfu haseł najbardziej szczytnych, że ten, kto nie potrafił odezwać się mocno — nie był słyszany wcale.

Weszła tedy osłabiona ruiną wojenną i dwuletnim zmaganiem się z nawałą bolszewicką, z najazdem czeskim, z trudnościami plebiscytów, wyrównań granicznych, nadludzkim ciężarem tworzenia państwa równocześnie z powoływaniem armii i wysyłaniem jej na front — weszła Polska w system powojenny wersalsko-genewski jako jedno ze skromnych kółek międzynarodowej machiny politycznej, poruszanej przez anonimy mocarstw i międzynarodówek.

Lojalnie wykonując swe obowiązki wobec nowej społeczności genewskiej — żądała Polska lojalnego odnoszenia się do jej praw i interesów. Stale tego żądała, ale nie zawsze żądania jej odniosły sukcesy. Taki był już los „klienta", który bronić się musiał przed augurami międzynarodowymi z tytułu przesławnych skarg mnieszościowych i konfliktów gdańskich i interesów książąt Pszczyńskich, wysilając całą energię swej dyplomacji dla utrzymania elementarnych polskich uprawnień państwowych i narodowych.

Przykry, smutny okres... Ale nie jest dobrze o nim zapominać, lepiej — pamiętać!

Wewnątrz Polski jednak krzepiły siły. Słabość na terenie międzynarodowym nie szła długo w parze ze słabością wewnętrzną. Usunięcie najdonioślejszych zagadnień polityki państwowej spod ingerencji czynników partyjnych,ześrodkowanie w jednych, mocnych rękach Józefa Piłsudskiego decyzji o polityce zagranicznej i wojsku, skoordynowanie działań we wszystkich dziedzinach — przyniosło rezultaty. Głos Polski brzmieć zaczął w świecie coraz silniej, waga jej słowa i czynu legła na szali równowagi światowej widocznym ciężarem. Umiar polskich żądań poszedł równolegle z oczywistą ich słusznością i zdecydowaniem w ich realizowaniu.

Przyszło jednak i coś więcej — bezcenny w polityce dar jasnego widzenia teraźniejszości i snucia na podstawie nieomylnych obserwacji wniosków o przyszłości bliższej i dalszej.

Te wszystkie czynniki polityki polskiej sprawiły, że walenie się w gruzy powojennego porządku świata nie przyszło dla Polski niespodziewanie.

Już w przededniu załamania się konstrukcji wersalsko-genewskiej stała Polska na własnych nogach i okres „klientowania" po międzynarodowych kancelariach dyplomatycznych należał do przeszłości. Oparta na własnej sile, na unormowanych stosunkach z najpotężniejszymi sąsiadami, na przyjaźni z szerokim kręgiem państw mniejszych i większych, asekurowana od niespodzianek dwustronnymi sojuszami — stała Polska w pozycji ofensywnej, w pełnej gotowości na przyjęcie wszystkich niespodzianek, przygotowana na to, ażeby z każdej sytuacji wyjść zwycięsko, zwiększona w swej powadze i sile.

Dramatyczne rozładowania nagromadzonych przez dwa dziesiątki lat błędów politycznych nie mogły więc Polski zaskoczyć, nie mogły jej zagrozić i musiały się zakończyć triumfem polityki umiaru, zdecydowania, dalekowzroczności i sprawiedliwości.

Dwudziestolecie niepodległości Rzeczypospolitej wspaniale zbiegło się z dniami triumfu jej polityki niepodległej.

Triumfy te wyznaczyły jednocześnie dalszą linię rozwojową polityki polskiej: trwać na ustalonych pozycjach i wzmacniać własne siły w tym świecie wieku dwudziestego, w którym tylko siła ma znaczenie.

PODZIĘKOWANIE.

JWPanu Doktorowi

Stanisławowi Zarankowi

lekarzowi pow. w Nowym Sączu

składają tą drogą serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ", za wyrwanie z objęć śmierci, jak również za troskliwą a bezinteresowną opiekę lekarską przy naszym mężu, ojcu i dziadku Leopoldzie Ciomborze

wdzięczni:

ŻONA, DZIECI i WNUCZKI.

SKALNE PODHALE w umiłowaniu Ojczyzny.

Piękny dar ludności góralskiej dla Armii.

W dniu imienin Naczelnego Wodza, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, 18. marca 1938. Rada Powiatowa w Nowym Targu, reprezentantka ludności powiatu nowotarskiego, na posiedzeniu uchwaliła ufundować dar dla Armii Polskiej dla 1. P. S. P. w postaci 10 ciu ciężkich karabinów maszynowych wraz z zaprzęgami, na który postanowiła zdobyć 50 tysięcy złotych drogą dobrowolnych składek. Zadanie zorganizowania tej akcji, utworzenia Powiatowego Komitetu Obywatelskiego i zebrania potrzebnej sumy powierzono przewodniczącemu Wydziału Powiatowego p. Marianowi Głutowi, Staroście powiatowemu.

Podhale, które tyle razy dało dowód umiłowania Ojczyzny i jej wolności, zerwało się do czynu, by przyłożyć swą cegiełkę do budowy odrodzonej Polski.

Rzucone hasło „Podhale dla Armii" ludność góralska przyjęła z entuzjazmem. Nie do opisania zapał i gotowość składania ofiar ogarnął całe społeczeństwo podhalańskie, które pragnęło przyczynić się do stworzenia tak pięknego daru. Ludność podhalańska bowiem rozumie, że silna i dobrze uzbrojona armia jest gwarantką wielkości i potęgi Polski.

Postanowienie swe ludność powiatu nowotarskiego z upartością góralską zrealizowała. Do rzędu ofiarodawców stanęła ludność góralska zwarcie obok siebie, jak ten granitowy mur Tatr, bez względu na przekonania polityczne, społeczne, z gotowością składania świadczeń często ponad swoje siły i stan materialny. Pospieszyła z ofiarami ludność wiejska i miejska obok warstwy rzemieślniczej, kupieckiej i robotniczej, zwolennicy Rządu obok „ludowców" i „narodowców", dzieci szkół powszechnych obok młodzieży gimnazjalnej, wszystkim przyświecał jeden wzniosły i najwyższy cel: wielka i silna Polska. Ambicją Spiszaków było ufundować „spiski karabin maszynowy" — Podhalan „podhalański karabin maszynowy", Orawiaków „orawski karabin maszynowy".

Postanowienie swe Podhala w stu procentach zrealizowało. Oto dziś gotówka w wysokości 50.000 zł. jest zebrana i zgodnie z postanowieniem Rady Powiatowej na początku akcji poświęcenie i uroczyste wręczenie broni, 10 ciężkich karabinów maszynowych armii Polskiej nastąpi w dniu 11 listopada br. na rynku nowotarskim. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele Władz wojskowych i cywilnych oraz kompania honorowa 1 P. S. P. z orkiestrą. Spodziewany jest olbrzymi udział społeczeństwa podhalańskiego, której to ilości rynek nowotarski w swych dziejach jeszcze nie widział:

W XX-lecie Niepodległości Polski Podhale wręczy piękny dar Armii, dając dowód, że naród polski potrafi w pełni wykazać swą wartość i w razie potrzeby stanąć w obronie wielkości Polski, jak to wykazała sprawa Śląska Zaolzańskiego i ostatnio sprawa Spisza i Orawy.

Podczas uroczystości przekazania broni Armii im. społeczeństwa podhalańskiego przemówi Piotr Staszel, rolnik w Maruszynie oraz im. Powiatowego Komitetu Dozbrojenia Armii — Starosta Głut.

Ufundowaniem pięknego daru dla Armii Polskiej, Podhale dało dowód, że Polska na tę „zimną i skaliistą ziemię" zawsze liczyć może i o południowe swe krańce śmiało oprzeć może swą potęgę i siłę.



KAPLICA-POMNIK.

Na zdjęciu Kaplica—pomnik w Bednarach koło Łowicza, ku czci poległych w 1914 roku Legionistów I-ej Brygady. Uroczyste odsłonięcie tego pomnika bohaterstwa Legionów Polskich odbyła się w dniu 30 go października br.

Główne zadania nowego Sejmu.

Wybory sejmowe mamy już za sobą. Niebawem odbędą się wybory senatorów, poczem skład Senat będzie uzupełniony przez Pana Prezydenta senatorami z nominacji, których powoła On na mocy przysługującego Mu prawa.

Z tą chwilą uwaga społeczeństwa skieruje się na nowe izby, które zbiorą się zapewne w najbliższym czasie, aby rozpocząć przede wszystkim normalnie prace budżetowe.

Nie od rzeczy będzie zatem już

MICHAŁ ASANKA-JAPOŁ.

Najtańsza podróż do... Palestyny.

[Dokończenie.]

A tu tymczasem czytamy i czytamy, w wygodnym pokoju, w szary dzień jesienny: naraz słońce Palestyny opromienia nam starą Jeruzalem, czy Betleem lub inną miejscowość, gdzie na stronie tam setnej... etc... widzimy, oczyma duszy, ale i w plastyce autora, który ujmuje wszystko jasno, przejrzyście i potocznie... Przy tej okazji zaglądnąć wypada do Biblii, bo uderzmy się w piersi, że „nienazbyt znamy pismo święte", ale za to... napamięć różne „bzdury i broszury", jakimi raczej palić w piecu, aniżeli we wyobraźni naszej, co potem kończy się „niewesolo"... A tu: Podróż naukowa umie nas przewieść w świat cudów i życia Boga-Człowieka.

Sięgnijmy (nb.: kupmy, aby najtaniej podróżować!) po tę książkę jak za naszych dni sięgaliśmy po „Dzieje Polski", aby nauczyć się o ziemi naszej, co nasze, co trzeba poznać sercem i duszą a teraz, kiedy to poznanie mamy za sobą, czytajmy o Ziemi świętej!

Autor podzielił książkę na... 17 dni pobytu; czytać możemy krócej, ale, żeby dokładnie, to wystarczy pół miesiąca, aby napawać duszę obrazami i w pełni wiary — widzieć Palestynę Chrystusa, a od Abrahama.

Naturalnie, że ks. dr Stach, uwzględnił i teraźniejszość, bo nie pominął arabskiej, też ze wszechmiar Palestyny jak i żydowskiej, z umiarem i darem pisarza, który jako ksiądz katolicki patrzy oczyma miłości bliźniego na ten kraj, gdzie ideały bliźniego miłości powstały i szły na cały świat.

Tak, czytając, nabieramy wiary, że ludność nie jest złą, że nie wytrząsnęła ze Sabry myśli i rozumu, ideałów Chrystusa, ale ją posiada, jak i... Palestynę, najbardziej wzniosłych ideałów i pamiątek ziemię.

Naturalnie, żeby nie być ograniczonym do jednej książki o Palestynie można sobie przeczytać i niemiecką; „Palaestina und seine Geschichte", v. Soden'a np: „Paulus der Apostel" Vischera, nadto Petrarki: „Itinerarium Syriacum" pierwszą książkę o Palestynie.

Ale — ostatecznie ks. dra Stacha, wystarczy i naprawdę każdy z niej pozna: „ziemię świętą", aby nabrać wyobrażenia, jak tam w Palestynie dzisiaj arcygłośnej w świecie.

Narazie: zobaczmy — za parę złociszów — Palestynę na ekranie książki ks. dra Stacha, aby może, kiedy będą lepsze czasy, zobaczymy ją na własne oczy, goszcząc u żydów, czy Arabów.

teraz przypomnieć, jaką rolę ma spełniać nowowybrany parlament, jakie jest jego miejsce w dzisiejszym ustroju polskim i czego w związku z tym od Sejmu i Senatu oczekuje społeczeństwo.

Naczelną cechą ustroju, opartego o Konstytucję Kwietniową, jest jego zwartość i siła. Poszczególne organy naczelnej hierarchii państwa są powołane do ścisłej i zgodnej współpracy, a nie — jak to dawniej bywało do wzajemnej konkurencji i walki. Tę główną zasadę nowego porządku rozwijał wielokrotnie w swoich wypowiedziach Józef Piłsudski, zasada ta wcielona została w ducha i przepisy nowej Konstytucji.

Pierwszy zaledwie trzyletni etap lat 1935—1938 wykazał, że nie wszyscy zrozumieli dokładnie tę zasadę. Bardzo znamienną stała się pod tym względem kadencja ubiegłego Sejmu, gdzie zupełnie wyraźnie odżyły w niektórych ośrodkach stare tradycje z okresu minionej i zlikwidowanej sejmokracji. Wytwarzało to — rzecz oczywista — zgrzyty w atmosferze ustabilizowanej we wszystkich innych dziedzinach życia państwowego.

Nowy Sejm i Senat muszą pamiętać o tym błędzie swoich poprzedników.

Sejm jest przedstawicielstwem interesów i dążeń społeczeństwa, a Konstytucja zleca parlamentowi opracowanie i uchwalenie budżetu oraz wiele różnych szczegółowych spraw i funkcyj. Nie jest jednak Sejm ani rządem ani Najwyższą Izbą Kontroli Państwa i nie może być terenem walki i przeciwstawień w stosunku do innych organów władzy państwowej. Jeżeli w tym zakresie wynikają różnice poglądów, mają one być wyrównane i uzgodnione w duchu wzajemnego zaufania i poczucia odpowiedzialności za całość interesów państwowych.

Nie jest oczywiście łatwo i odrazu ustawić tak pracę parlamentu, aby odpowiadały one intencjom nowego ustroju. Stąd też wynikły błędy ostatniego Sejmu. Ale jest obowiązkiem każdego następnego parlamentu udoskonalać pozycję Sejmu i Senatu w ogólnej hierarchii życia państwowego i czynić to z myślą o porządku, obowiązującym od r. 1935. Byłoby bowiem zupełnym absurdem gdyby wszystko w Polsce uległo zasadniczej przemianie, a tylko parlament nie uznawał potrzeby ewolucji. Wszakże Józef Piłsudski uważał błędy polskiego parlamentaryzmu za jedną z głównych przyczyn wewnętrznego u nas chaosu. Trudno więc byłoby pogodzić uznawanie zasad i poglądów Józefa Piłsudskiego na kształtowanie się dróg naszego życia z równoczesnym tolerowaniem starych i złych obyczajów w Sejmie.

Można mieć jednak nadzieję, że w nowowybranym Sejmie nie będziemy świadkami takich sytuacyj, jakie oglądaliśmy przez trzy lata w ubiegłym parlamencie. Nowy Sejm zapowiada się znacznie lepiej, już chociażby z tego względu, że posiada zdecydowaną większość posłów zorganizowanych w imię walki o pełną realizację nowego ustroju Polski. Zwarta organizacja myśli i działania jest główną podstawą tej realizacji. Nie da się stworzyć silnego ustroju we wszystkich komórkach życia państwowego bez ujęcia ich w mocne szeregi organizacji.

WOJCIECH DREWNIAK

Jantek

(Ciąg dalszy) [5

Z Jantkiem stało się coś strasznego. Oczy prawie zgasły, głowa opadła na piersi jakby martwa jak u tego Chrystusa na krzyżu, piersi zastygły jakby w nich nagle przestało bić serce. Wyglądał jak ten zmarły nędzarz. Tylko płynące po policzkach łzy świadczyły, że żyje i czuje

Szlochał i płakał długo, długo w noc. Żyd pocieszał i uspokajał, głaskał jak dziecko i przyciskał do piersi, on sam złamany bólem i niedolą uspokajał cierpiącego, wlewał weń otuchę, rezygnację.

Ot! Taki los...!

Gdzieś nad ranem Jantek złamany jak ta w Paproci złamana osika powlókł się do wsi.

Ludziska, że to żniwa były na ukończeniu, wstawali. Z kominów snuły się w górę szare słupy dymu, pastuchy zaspane, prawie jeszcze drzemiące gnały porykujące bydło w pole. Tu i ówdzie na przydrożnej wierzbie lub topoli zaszczebiotał ptaszek, ale zresztą jeszcze było cicho.

Jantek szedł prosto do Hanczynej chałupy. Gdyby nie jej śmierć byłby poszedł do dwora, ale poco. Rządcy już nie było, a choćby i był...? Powlókł się dalei.

Było pusto i głucho, okna zabite deskami, drzwi zamknięte na skobel. Pusto i głucho, boleśnie i żałośnie, jak w jego piersiach jak na cmentarzu, a może nawet bardziej bo i ptak nie zaćwierkał na szczycie chałupiny, jakby się bał i unikał tego szarego — psiego losu,

Wyrwawszy skobel wszedł do środka.

Gdy przestępował próg, mimowoli ze zbolałej i złamanej piersi wyrwał się głos bezdennego żalu:

„Hanka...—"

Ale nikt się nie odezwał, głos gdzieś zniknął, jakby popod strzechę uleciał hen do Boga ze skargą.

Dowlókłszy się do łóżka a raczej pryczy gdzie Hanka umarła, ukląkł.

Wschodzące słońce zastało go cichego niemego jakby bez czucia, coś szepcącego do tej, której już tam nie było. Tylko łzy płynące potokiem zraszały jej pościel, jej ostatnie posłanie — stęchłą słomę i zgrzebną podartą płachtę.

A Jantek jakby zdrętwiał lub zasnął.

Zbudził go dopiero chłód wieczorny.

Wstał machinalnie, prawie nieprzytomny i ucałowawszy łóżko i deskę pod ścianą, na której stała przed wyniesieniem trumna Hanki wyszedł, nie zamknąwszy nawet drzwi. Bo i pocóż...? Przecież to już bezpańskie, niczyje. Pocóż zawierać drzwi przed biedą i psim losem, kiedy one nawet do duszy wlazą i człeka zgryzą, a cóż dopiero spróchniałą bezpańską kucz. Pocóż...? (C. d. n.)

Prawda ta musi obowiązywać również w Sejmie. Sejm rozproszkowany na dziesiątki interesów regionalnych, zawodowych, grupowych i partykularnych nie może się stać nigdy pozytywnym elementem silnego ustroju państwowego.

Sejm posiadający mocny trzon związany z jednolitą organizacją myśli i działania — daje gwarancję, że spełni swoje zadania w sposób właściwy. Na tym też fakcie możemy budować nasz optymizm co do nowego Sejmu. Jego większość złożona z posłów O.Z.N. pozwala sądzić, że kadencja nowego Sejmu będzie dużym krokiem naprzód w krystalizowaniu się oblicza nowoczesnego parlamentaryzmu polskiego.

—o—

WYBORY SEJMOWE
triumfem idei Zjednoczenia Narodowego.



W ostatnią niedzielę odbyły się wybory do nowego Sejmu Rzeczypospolitej. Wysoka frekwencja głosujących dochodząca w niektórych częściach kraju do 90 proc., a przeciętnie około 70 proc. świadczy o dużym zrozumieniu i poczuciu obywatelskim Narodu w obliczu ważnych roztrzygnięć dla przyszłości Państwa. W całym kraju zostali wybrani przeważnie kandydaci Obozu Zjednoczenia Narodowego. Ostatnie wybory, będące triumfem idei zjednoczenia narodowego, słusznie napełniają serce każdego Polaka dumą i nadzieją zespolenia się całego społeczeństwa, dla spełnienia wielkich zadań mocarstwowej Polski.

Na zdjęciu Naczelny Wódz Pan Marszałek Śmigły-Rydz przy urnie wyborczej.

BUDUJMY DROGI!

Z radością i dumą obchodzi Polska 20-lecie swej niepodległości.

Wielkie dzieła zostały dokonane, wiele jednak pracy mamy jeszcze przed sobą.

Stan naszych dróg nie licuje z wielkością i godnością Polski. Rzucamy hasło: BUDUJMY DROGI!

W ciągu najbliższych 5 lat pracą i wysiłkiem całego społeczeństwa doprowadzić musimy nasze drogi do takiego stanu, aby na 25-lecie naszej Niepodległości Polska była pokryta możliwie gęstą siecią twardych i dobrych dróg, wybudowanych dla uczczenia odzyskania Niepodległości.

Stańmy do walki z bezdrożem!

W każdej gminie, w każdej gromadzie niech powstanie Spółka Drogowa dla wybudowania drogi, ulicy lub mostu. Pracą, materiałem czy pieniędzmi niech każdy weźmie udział w tym wielkim dziele.

Dobre drogi — to silna Polska.

Z ZIEMI LIMANOWSKIEJ.

WYSTĘP KASIARZY w TYMBARKU. W nocy z 7 na 8 listopada br. włamali się nieznani sprawcy do Spółdzielni Mleczarskiej i rozpruli rakiem 2 kasy ogniotrwałe z których jedna należała do Kasy Stefczyka, zaś druga do Spółdzielni Mleczarskiej i zabrali z obu kas 7000 zł., w tym 300 zł w banknotach, resztę w bilonie.

WYPADEK KOLEJOWY. Na terenie gromady Koszary pow. Limanowa na przejeździe kolejowym spłoszona krowa Jana Szumańskiego z Rybia Nowego wpadła pod przejeżdżający parowóz, który ciągnął ją pod sobą przeszło 150 metrów, a po zatrzymaniu parowozu, krowę wyciągnięto spod koła po czym pociąg odjechał w dalszą drogę.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ. W tartaku Salomona Lustiga w Sowlinach powiat Limanowa skradziono główny pas transmisyjny wartości około 1000 zł.

Właściciel tartaku wyznaczył zł 100 nagrody temu, który przyczyni się do ujawnienia sprawców kradzieży.

KRONIKA
KALENDARZYK

13 N. Stanisława K.
14 P. Józefata
15 W. Leopolda
16 S. Edmunda
17 C. Salomei
18 P. Ottona
19 S. Elżbiety

Okręgowa Komisja Wyborcza Okręgu Nr 86 ustaliła następujące wyniki wyborów do Sejmu: Stefan Lgocki 40.481 głosów, Jakób Bodziony 24,423 głosów, Wojcieh Siuty 18,891 głosów, Jan Łobodziński 24,682 głosów i Michał Kurowski 22,584.

Hojny dar. Policja Państwowa powiatu nowosądeckiego, mimo kilkakrotnie składanych kwot pieniężnych na F. O. N., zorganizowała w całym powiecie szereg imprez, uzyskując z tychże ogólną kwotę 4.786 zł. 21 gr., która to kwota została przekazana do dyspozycji Komendy Wojew. Policji Państwowej w Krakowie na dozbrojenie Armii.

Dekoracja pracowników kolejowych.: Dnia 30 października b. r. udekorował Starosta Powiatowy p. Mgr Adamski w Domu Społecznym im. Br. Pierackiego przeszło stu kolejowców Krzyżami Zasługi za prace w kolejnictwie.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali między innymi. Inż. Kulka Stanisław, Naczelnik Parowozowni Gł. Inż. Ruprecht Maksymilian, Zast. Nacz. Warszt. Gł. I kl. Langer Edmund, Kier. Biura Rach. W. Gł. I kl. Dr Kozaczka Adam, lekarz kolejowy i wielu innych. Brązowe krzyże zasługi otrzymało kilkudziesięciu zasłużonych pracowników kolejowych.

W przemówieniu wygłoszonym przed dokonaniem dekoracji podniósł Pan Starosta zasługi pracowników kolejowych około zdobycia niepodległości i rozbudowy kolejnictwa polskiego.

Walne Zebranie „Żłóbka" odbędzie się dnia 15 listopada 1938 o godzinie 17-tej w lokalu własnym przy ul. Długosza 55, który w listopadzie b. r. kończy 10 letni okres swej działalności.

Sprawozdanie z przebiegu XV Tygodnia Lotn. na terenie gmin zbiorowych powiatu nowosądeckiego przedstawia się następująco: Gmina Tylicz zebrała zł 250.03, gmina Chełmiec Polski zł 76.80, gmina Łabowa zł. 74.90 gmina Korzenna zł 34.40, gmina Łącko zł 30.80, gmina Piwniczna zł 24.67, gmina Krynica Wieś zł 20—, gmina Grybów zł 16.80, gmina Nawojowa zł 16.20

gmina Muszyna Wieś zł 460. Gmina Nowy Sącz, odwiedzona osobiście przez podinstr. LOPP, przyrzekła zebrać 80 ., aby przynajmniej w ten sposód uzyskać drugie miejsce, a ponadto pragnie z tej konkurencji wyjść z jakim takim zadowoleniem. Inne zaś gminy dotychczas jeszcze nie podały wyników przeprowadzonej akcji zbiórkowej.

Czy przypomina sobie Pani: swoje lata dziecinne? Czy pani zawsze smakowało owe pożywne mleko? Niechże więc Pani i swego dziecka nie zmusza do picia mleka, jeżeli ono mu nie smakuje. Przecież dziecko postępuje dziś podobnie — jak Pani niegdyś. Trzeba raczej postarać się o ulepszenie smaku mleka. Z Kawą Słodową Kneippa mleko staje się smaczniejsze, łatwiej strawne, a przez to i zdrowsze.

Sprostowanie. W związku z naszą notatką w kronice gorlickiej w numerze 45 z dnia 6 bm. dowiadujemy się, że podczas dokonanego włamania do kancelarii Spółdzielni Mleczarskiej w Moszczenicy nieznani sprawcy rozpruli tylko kasę ogniotrwałą, własność Kasy Stefczyka, z której skradli zł 1.172, zaś z kasy Spółdzielni ni: nie skradziono.

Krwawe wesele. Dnia 5-go listopada br, w czasie odbywającego się wesela w domu Emil Koniecznej w Skrudzinie, pow. Nowy Sącz powstała bójka pomiędzy Franciszkiem Szewczykiem, Władysławem Kołodziejeu, Wincentym Kołodziejem, Antonim Jeleniem a Stanisławem Cabałą. Skutki tej wesołej ruchawki okazały się efatalnymi, albowiem Cabała, który został pokłuty nożem po głowie zmarł na skutek odniesionych ran. Franciszek Szewczyk został ujęty, zaś Władysław Kołodziej jako poborowy wyjechał do wojska.

Napad rabunkowy. Dnia 5-go listopada br. o godzinie 18·47 dokonali dwaj nieznani sprawcy napadu rabunkowego na osobie Mendla Wildsteina, zam. w Kamionce Wielkiej powiat Nowy Sącz. Napad został planowo wykonany, a to w ten sposób, że jeden ze sprawców wtargnął do mieszkania i z wyciągniętym rewolwerem w ręce zażądał wydania pieniędzy. Steroryzowany Wildstein wydał sprawcy 1 pugilares kupiecki z kwotą około 7 zł. Drugi zaś sprawca stał przed domem od tyłu. Po zrabowaniu pugilaresa sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Wędrował po strychach. Odzian Tadeusz z Nowego Sącza chciał się zaopatrzyć w bieliznę na nadchodzącą zimę i w tym celu urządził sobie wycieczkę na ‘strych domu przy ulicy Jagiellońskie j39, skąd usiłował dokonać kradzieży bielizny. Wyprawa się jednak nie udała i wędrowiec oddany został w ręce sprawiedliwości.

Mało delikatna JanikMaria z Nowego Sącza wstawiła rękę do kieszeni Adama Gucwy z Siennej, z której wyciągnęła kwotę zł. 40. Zauważył to jednak p. Gucwa i za tę małą niedelikatność oddał ją w ręce Policji.

Amator śledzi. Nieznany sprawca skradł z podwórza na szkodę Racheli Hecht, Romanowskiego 15 beczkę śledzi wartości 50 zł.

Obwieszczenie licytacji.

II Km 45/38

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem rewiru II-go Jerzy Piotr Wajs, mający kancelarię w Zakopanem ulica Orkana, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 go listopada 1938 o godzinie 10.15 w sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Zakopanem odbędzie się sprzedaż w drodze pulicznego przetargu nieruchomości należących do dłużników: a) Józefa Trzebuni:

1) Połowa realności lwh 5789 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność ta składa się z pgr. lkat. 8958 6 i 8959 stanowiących role i łąki o łącznej powierzchni 417 m², położone na Bystrem. b] Anny z Gąsieniców :obczaków Trzebuniowej:

2) Cała realność lwh. 8625 ks. gr gm. kat. Zakopane obj. Realność ta składa się z pgr. lkat. 10345, 10382, 10415/22 10416/17, 10416/31 i 11818/1, stanowiących role, łąki i częściowo las o łącznej powierzchni 8207 m²., położonych na Uboczy, Wyżnym Osiedlu i Niżnym Osiedlu.

3] Cała realność lwh. 8888 gr. gm kat. Zakopane obj. Realność ta składa się z pgr. lkat. 10349-3 o powierzchni 3038 m². stanowiącej rolę, położoną w Niżnym Osiedlu.

4) 1 trzecią część realn. lwh. 8889 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność ta składa się z pgr. lkat. 10415-33 i 10416-45 stanowiących role i łąki o łącznej powierzchni 3915 m²., położona jest w Osiedlu Wyżnym.

5) Cała realność lwh. 5595 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność ta składa się z pgr. lkat. 8915-22, 8915-28 i 8915-31, stanowiących las o terenie podmokłym, o łącznej powierzchni 7850 m²., położona jest na polanie Bystre.

6) Połowa realn. lwh. 5789 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. opisanej tu pod 1)

7) Cała realność lwh. 6307 ks. gr. gm. kat. Zakopane obj. Realność ta składa się z pgr. lkat. 8950, 8951 2, 8953 3 i 8920-1 stanowiących role, łąki pastwiska o łącznej powierzchni 6596 m²., położona jest na Polanie Bystre.

Wszystkie powyższe realności opisane są szczegółowo w protokule opisu i oszacowania z dnia 7 lipca 1938 roku w aktach się znajdującym i mają urządzone księgi gruntowe w Urzędzie Ksiąg Gruntowych przy Sądzie Grodzkim w Zakopanem.

Nieruchomości powyższe oszacowane zostały następująco: ad 1) na zł 417. ad 2) na zł 10.660.30, ad 3) na zł 3.645.60 ad 4) na zł 656.67, ad 5) na zł 5.758.50, ad 6) na zł 417.— ad 7] na zł 11,189.20.

Cena wywołania wynosi: ad 1) zł 312.75, ad 2) zł 7.995.22, ad 3) zł 2.734.20 ad 4) zł 492.51 ad 5) zł 4.318.87 ad 6) zł 312.75, ad 7) zł 8.391.90.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: ad 1) zł 41.70, ad 2) zł 1.066.03 ad 3) zł 364.56 ad 4) zł 65.66 ad 5) zł 575.85 ad 6) zł 41.70 ad 7) zł 1.118.92 oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego na nabycie niniejszych realności.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkladkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń jeżeli osoby te rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Zakopanem ul. Nowotarska.

Dnia 24 października 1938.

Mowa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez radio do Ameryki.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej profesor dr Ignacy Mościcki, na zaproszenie Amerykańskiego Koncernu Radiowego „Columbia Broadcasting Corporation" wygłosił ostatnio na Zamku Królewskim przemówienie w języku angielskim, które transmitowane było przez 114 rozgłośni amerykańskich w całych Stanach Zjednoczonych. Półgodzinną audycję poprzedziło słowo wstępne, nadane ze studia w New-Yorku, zaś specjalnie przybyły do Warszawy z Ameryki speaker rozgłośni amerykańskich zainaugurował pogadankę, poświęconą 20-tej rocznicy Niepodległości Polski. Po przemówieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poświęconemu dziejowemu dorobkowi Polski w okresie ubiegłego 20-lecia, zabrał głos ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Drexel Biddle, który wyraził dla Polski podziw za jej wielkie osiągnięcia i w zakończeniu złożył po polsku życzenia Polakom zamieszkałym w Ameryce z okazji 20-to lecia Niepodległości Polski. Audycję uzupełniły polskie pieśni ludowe i muzyka w wykonaniu chóru i orkiestry symfonicznej Polskiego Radia.

Na zdjęciu — Pan Prezydent Rzeczypospolitej w chwili wygłaszania przemówienia radiowego do Ameryki.

—o—

Podstawy zdrowej gospodarki.

Każdego roku obchodzimy w Polsce „Dzień Oszczędności", podobnie jak to czynią wszystkie cywilizowane narody. Pomimo, że oszczędność nie ma na pozór tej siły atrakcyjnej, jaką mają tak liczne obchody — pełne barwy, wesela i sentymentu, dzień ten zdobywa coraz większe zrozumienie i popularność. Prawda, że przypominamy tu nakazy nie zawsze pociągającej rzeczywistości, gdyż zawiera ona jakgdyby czynnik abstynencji i odmowy, gdyż za naczelną cnotę uważa oddalenie przyjemności teraźniejszej na rzecz potrzeby przyszłej, a tak często niezawodnej. Są to jednak pozory, gdy bowiem potrzeba nadchodzi, wówczas hasło oszczędności, nabierając barwy, będzie zrozumiałe i zbawienne, gdyśmy o nim wcześniej pomyśleli. Myśl o przyszłości nie jest już wówczas frazesem; plon jej to gotowa pomoc w uchyleniu troski i braków. Jednostka odczuwa ten zbawienny stan rzeczy bezpośrednio, gdy zaś chodzi o życie Państwa i narodu, odczucie to potęguje się znacznie silniej. Oszczędność, jako działanie zbiorowe, obrazuje wówczas podstawową zaletę narodu i daje mu zdolność nieprzerwanego rozwoju, bez względu na sytuacje i wydarzenia.

W tym znaczeniu Dzień Oszczędności stawia wszystkich obywateli przed obowiązkiem obrachunku z całorocznej pracy nad pomnażaniem tych sił gospodarczych, z drugiej zaś strony, przypominając, że mamy przed sobą dzień jutrzejszy, pozwala narodowi przygotowywać się zawczasu na niepewności losu — i niepewności te łagodzić i uchylać.

Gdy zestawiamy za ostatnie lata bilans wysiłków, dokonanych przez Polskę, widzimy, jak konsekwentnie Naród i Państwo idzie naprzód. Z każdym rokiem zespalają się te wysiłki coraz mocniej, coraz bardziej podnosi się zaradność, coraz silniej tężeje siła gospodarcza. Widzimy na przykładach, że tym silniejszym staje się Państwo i samodzielniejszym w swych poczynaniach, im więcej ma myślących i pracujących obywateli — i dlatego podnosimy wiarę i ufność w powodzenie podjętych prac — wzmacniamy naszą zdolność do dalszych osiągnięć i idziemy po drodze najlepszego rozwoju.

Ten stan rzeczy trzeba mieć na uwadze, gdy się przygotowuje dalsze roboty w dziedzinie budowy polskiego majątku narodowego i podnoszenia polskiej gospodarki. Patrzmy na rzeczywistość nie tylko siłą naszego optymizmu, lecz pozwólmy, aby „mędrca szkiełko i oko" przeciwstawiło ją długowiecznej niemocy, która tak często paraliżowała najpiękniejsze i najpotrzebniejsze plany. I cóż z tego porównania wypadnie? Pokaże się, że gospodarka polska, która dawniej złym świeciła przykładem, która stawała się przysłowiową, dziś po latach doświadczeń, może niejednym posłużyć za wzór. Pracując nad nową i zasobną Polską, odzyskujemy w naszych poczynaniach siłę i prężność. Idziemy samodzielnie, założenia programowe polskiej gospodarki nie pochodzą już od impulsów zagranicznych, nie działają w orbitach zewnętrznych, lecz kierują się jedynie i niezmiennie zasadą obrony interesów polskich i budową kapitałów wyłącznie polskich. Rozumiejąc konieczność współżycia z innymi narodami, tworzymy pole dla polskiego rynku przemysłowego, handlowego i górującego nad tym wszystkim — polskiego rynku pracy — by na zasadzie równi z równymi kontynuować współpracę z rynkami zagranicznymi.

Bywały jednak sytuacje, w których widzieliśmy nieuzasadnioną płochliwość, i to płochliwość wzmacnianą plotką, na której żerowała spekulacja. Ostatni nacisk na instytucje oszczędnościowe był tego widocznym dowodem. Choć niejednokrotnie instytucje te miały już podobne okazje, musiały one ponownie zdawać egzamin ze swej sprawności i ostrożności w gospodarowaniu powierzonymi im kapitałami i jeszcze raz wykazały, że są finansowo silne i odpowiedzialne. Racja jest zawsze po stronie tych, którzy ufają w siłę i powagę urządzeń w Państwie i zachowują postawę pełną godności i spokoju.

Zdając sobie sprawę z konieczności wpajania w umysły obywateli poczucia „dnia jutrzejszego", wszystkie cywilizowane narody przyjęły jako naczelne hasło, iż należy dążyć do spokoju i wzajemnego zaufania i że na tym gruncie budować należy rynek pracy i kapitałów. Nie tylko u nas, lecz wszędzie utrwala się przekonanie, że nie eksperymenty i nie cuda, lecz prosta, niewątpliwa i odwieczna prawda — zaradność i przezorność — zdolną jest do zabezpieczenia przyszłości Państwa i Narodu.

Gdy mówimy o oszczędności, to oczywiście rozumiemy, że to nie to samo co nadmierna wstrzemięźliwość i odmawianie sobie niezbędnych potrzeb. Przeciwnie. oszczędność to rozumne wydatkowanie, to mądrość życiowa, oceniająca zdarzenia nie z punktu widzenia chwili bieżącej, lecz pomna, że każdy dzień, każda godzina może nas postawić w sytuacji trudnej, że po dniach radości mogą nastąpić dni potrzeby. Każda inna metoda zaniedbująca tej prostej prawdy, musi zawieść. Ten zwycięży, kto sam sobie będzie radzić. Każdy o własnych siłach budować musi swoje gospodarstwo. Tak się ma rzecz z jednostkami, tak również ma się rzecz z narodami. Na to, ażeby się uniezależnić, muszą same myśleć o sobie, same stworzyć swoją siłę gospodarczą i kapitał.

Z tych założeń wychodząc, instytucje oszczędnościowe są propagatorkami wiary w Jutro, krzewicielkami zaufania. Mają one pełną świadomość swej odpowiedzialności. Nawołując do przezorności, same kierują się tą zasadą i rozumieją dobrze, że poza czynnikiem bezpośredniej natury — oszczędnością — istnieje czynnik inny równie ważny: wzajemne zaufanie. Dok. nast.

Obwieszcznie licytacyj

II. Km. 518/38

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II. mający kancelarię w Zakopanem ulica Orkana na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Warszawskiego Towarzystwa Akcyjnego S. A. w Warszawie dnia 14 listopada 1938 o godz. 11'15 w Zakopanem przy ul. Parcele Urzędn. „Zozo" odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika Józefa i Eugenii Moczarskich składających się z różnych mebli i radioodbiornika — oszacowanych na łączną sumę złotych 595·—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Zakopane, dn. 3 listopada 1938.

Komornik Jerzy Piotr Wajs.

II Km. 558/38

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ulicy Orkana na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Jadwigi Szomańskiej w Oranach, dnia 14 listopada 1938 r. o godz. 11 w Zakopanem, przy ul. Piłsudskiego „Halama" odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Feliksa Parnella, składających się z różnych mebli, garniturów męskich, kostiumów teatralnych i dekoracji teatralnych, oszacowanych na łączną kwotę zł 1.415·—

Ruchomości można oglądać w dniu miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Jerzy Piotr Wajs.

Km. 542/38 i nast.

Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 692 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 listopada 1938 o godz. 13'30 w Limanowej na targu odbędzie się licytacja ruchomości należących do Mgr Bronisława Marka, adkata w Limanowej, a mianowicie: 1 palta zimowego, 1 smokingu, 2 ubrań popielatych, 1 szafy jasnej politurowanej, 1 tapczanu, 1 futra męskiego (spód świstaki, kołnierz perski) oszacowanych na łączną sumę 760 zł.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Limanowa, dnia 2 listopada 1938.

Komornik Adam Garczyński.

Km. 1357/37

Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej p. Marii Krykiewiczowej we Lwowie, przeciwko pp. Zofii Wrońskiej i Stan. Wrońskiemu w Gorlicach o 7000 zł zpn, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1938 r. o godz. 8'30 (nie później jak w 2 godziny po czasie wyż. oznaczonym) w Gorlicach ul. Magdalena — odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużników pp. Zofii Wrońskiej i Stanisława Wrońskiego, a składających się z 30,000 cegieł, 37,000 dachówek holenderskich, 15,000 dachówek marsylki, 25,000 cachówek karpiówki, 20,000 dachówek felcówki.

Ruchomości oszacowane zostały na sumę 13,650 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyż. oznaczonym.

Dnia 25 października 1938

Komornik Marian Kosiba.

Km. 954/38.

Sprawa egzekuzyjna Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu gorlickiego w Gorlicach, przeciwko p. Janowi Walowi synowi Józefa w Lipinkach o 2,450 zł. zpn.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach Marian Kosiba mający kancalarię w Gorlicach ul. Wł. Jagiełły nr. 6. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 grudnia 1938 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Gorlicach biuro Nr. 1, II piętro odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika p. Jana Wala syna Józefa w Lipnikach nieruchomości składającej się z całej realności lwh. 780 ks. gr. gm. kat. Lipinki objętej, złożonej z parcel gruntowych o powierzchni 6 mórg 1166 sążni.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 5383·—, cena zaś wywołania wynosi zł 4037 gr 25

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 548 gr 30, oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy, bez zastrzeżeń jeżeli osoby te rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Gorlicach ul. Biecka nr 1, II-gie piętro.

Dnia 22 października 1938.

Komornik

Km. 461/38—764/38.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gorlicach w sprawie egzekucyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu gorlickiego w Gorlicach i tow. przeciwko pp. Michałowi Lewińskiemu w Bystrej, niewiad. z miejsca pobytu Bronisławie z Kosteckich Waszko, Annie Kosteckiej, małol. Stanisławowi, Helenie i Franciszkowi Kosteckim, Tadeuszowi Osiołowi w Bystrej o 1000 zł. zpn. i 996 zł. zpn — na zasadzie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19. grudnia 1938. o godzinie 9'15 w budynku Sądu Grodzkiego w Gorlicach, biuro Nr 1. drugie piętro, odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do dłużników a składającej się:

a) z całych realności lwh. 220 i 379 ks. gr. gm. kat. Bystra objętych dłużnika p. Michała Lewińskiego własnych złożonych z parcel gruntowych i bud. o łącznej powierzchni 4 mórg 609 sążni, na których stoi dom drewniany gontem kryty, o wartości szacunkowej 5.409 zł. o najniższej ofercie 4.056 zł. 75 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 540 zł 90 gr.

b) z połowy realności lwh 34 ks. gr. gm. kat. Bystra objętej dłużnika p. Tadeusza Osioła własnej — złożonej z parcel gruntowych i bud. o łącznej powierzchni 3 mórg 1280 sążni, na których stoi dom drewniany mieszkalny, dachówką kryty i stodoła drewniana o łącznej wartości szacunkowej 4244 zł, o najniższej ofercie 3.183 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 424 zł 40 gr.

c) z całych realności lwh 215, 217, 714 ks. gr. gm. kat. Bystra objętych dłużników pp. (Bronisławy Weszko, małol. Anny, Stanisława, Heleny i Franciszka Kosteckich po jednej piątej części własnych, złożonych z parcel gruntowych i budowlanej o łącznej powierzchni 3 mórg 282 sążni o wartości szacunkowej 2.460 zł. o najniższej ofercie 1.845 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 246 zł., oraz przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie nieruchomości pod a) b) c) wymienionej.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części sumy giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzerzeń o ile osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego w Sądzie Grodzkim w Gorlicach.

Gorlice, dnia 24 paźdz. 1938.

Komornik Marian Kosiba.

OBWIESZCZENIA LICYTACYJ.

I. Km. 216/38.

Komornik Sądu Grodzkiego w Jaśle rewiru I. Ferdynad Pelikan mający kancelarię w Jaśle ulica Staszica Nr. 3. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6-go grudnia 1938 o godz. 10·30 w Sądzie Gr. w Jaśle odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Henryka Pawlika nieruchomości: a) 7/16 części realności lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Warzyce, b) 11/160 części real. lwh. 323 ks. gr. gm. kat. Warzyce, c) cała realność lwh. 1183 ks. gr. gm. kat. Warzyce.

Na nieruchomości pod a. znajdują się budynki mieszkalne i gospodarcze w protokole opisu i oszacowania szczegółowo opisane. Nieruchomość ma charakter rolniczy i ma urządzoną hipotekę w Sądzie grodzkim w Jaśle.

Nieruchomość oszacowana została na sumę a] zł. 10,207 gr. 40, b] zł. 61 gr. 50, c] zł. 2.237 50 gr. Cena zaś wywołania wynosi a] zł. 7655 gr. 55, b] zł. 46 gr. 12, c] zł 1678 gr. 12.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości a) zł. 1.020 gr. 74, b) zł. 6 gr. 15, c) zł 223 gr 75.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Jaśle ul. Chełmska 3, sala Nr. 24.

Do nabycia realności pod a. — ewentualnie pod a. b. i c. razem przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Jasło, dnia 24 września 1938.

Komornik.

Km. 472/38

Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości. że dnia 23 listopada 1938 r. o godz. 9·30 w Jodłowniku odbędzie się licytacja ruchomości należących do Aleksandra Romera, a mianowicie: czterech krów czerwonych oszacowanych na łączną sumę 1400 zł.

Ruchomości można ogądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Limanowa, dnia 31 paźdz. 1938.

Komornik Adam Garczyński.

Km. 42/38.

Komornik Sadu Grodzkiego w Bieczu Wacław Schindler mający kancelarię w Bieczu, ul. Kolejowa na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 grudnia 1938 r. o godz. 10-ej w Sądzie gr. w Bieczu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika 1] Wojciecha Gogoli, Michała Ziomka i Henryka Kucharzyka nieruchomości składającej się z realności lwh. 15 ks. gr. gm. kat. Rzepiennik marciszewski dłużnika Wojciecha Gogoli w 2/10 i 139/400 częściach własnych, oraz realności lwh. 205 tejże gminy w 89/776 i realności lwh. 298 powyższej gminy w 1/16 i 1/80 części dłużnika Michała Ziomka własnych, nadto realności lwh. 60, 341, 346 i 2/4 części realności lwh. 145, wreszcie 7/32 i 2/64 części realności lwh. 101 tejże gminy dłużnika tejże gminy dłużnika Henryka Kucharzyka własnych, na rzecz wierzycielki Kasy Zaliczkowej w Gorlicach. Nieruchomości te mają urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Bieczu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 1) zł. 2.646 62, 2) zł 553·69, 3) zł 6·209·48, cena zaś wywołania wynosi; 1) zł 1.984 95, 2] zł 415·26, 3] zł 4657 11.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości; 1] zł 264·66, 2] zł 55·36, 3] zł 620·94.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczac fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Uwaga! Oferent biorący udział w licytacji winien posiadać zezwolenie Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie realności.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją oglądać wolno nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bieczu, sala Nr 2.

Biecz, dnia 20 paźd. 1938.

Komornik.

II Km. 774/37

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 44 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 stycznia 1939 r. o godzinie 9 w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu, sala 66 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Klupy Michała nieruchomość 1) 1/2 część obj. lwh, 26 ks. gr. gm. kat. Homrzyska stanowiąca gospodarstwo rolne z zabudowaniami, 2) 1/8 części objętej whl. 222 ks. gr. gm. kat. Homrzyska, stanowiąca rolę w części nieruchomości oszacowane zostały na sumę: 1] zł 5078 06, 2) zł 16·27, cena zaś wywołania wynosi: 1] zł 3.808·55, 2) zł 12·21.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1) zł 507·80, 2) zł 1·62.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń. jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nowym Sączu ul. Pijarska Nr 3 sala 66,

Nowy Sącz, 31 paźd. 1938.

Komornik.

II Km. 592/38.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem, rewiru II mający kancelarię w Zakopanem przy ul. Orkana na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Wincentego Grzelaka w Chyliczkach odbędzie się dnia 14 listopada 1938 w Zakopanem przy ul. Kuźnickiej 15 2-ga licytacja ruchomości należących do dłużnika Lucyny Bieńkowskiej, składających się z różnych mebli, obrazów, kilimy i maszyny do szycia oszacowanych na łączną kwotę zł 1,070·—

Ruchomości można oglądać w dniu miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Jerzy Piotr Wajs.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.
„Drukarnia Podhalańska" — wykonawca Edward Korcz w Nowym Sączu.